



**KATARZYNA GRABOWSKA**

redaktor wydania

Bezrobotni nie stoją już w kolejce z CV w rękę, gotowi podjąć każdą pracę za każde wynagrodzenie, a pracodawcy mają spory problem w znalezieniu pracowników. Brakuje wykwalifikowanych ludzi. – Zatrudniam osoby, które jeszcze niedawno nie miałyby u mnie szans – mówi właściciel jednej z firm budowlanych. Jednak na pytanie, ile jest w stanie zapłacić dobremu w swej branży i uczciwemu pracownikowi, długo nie odpowiada. Otwarte granice zrobiły swoje. Kiedy pracodawcy rozumieją, że czas zacząć inwestować w ludzi? O sytuacji na rynku pracy na str. IV i V.

## ZA TYDZIEŃ

■ **NOWE PRZEDSZKOLE** przygotowane w Domaniewicach.

Dzieci spędzą czas w Rdutowie

## Po boiskach świetlica

Tam, gdzie kiedyś niszczał pusty budynek, dzieci będą mogły spędzać wolny czas.

– Życzę wam miłego pobytu w świetlicy, żebyście mogli w niej przyjemnie spędzać czas – mówił bp Andrzej F. Dziuba, poświęcając świetlicę w Rdutowie.

Rdutów – wioska położona na skraju diecezji łowickiej, już w województwie wielkopolskim, przeżywała tydzień temu wizytację biskupią. Jednym z punktów wizytacji było poświęcenie wyremontowanego budynku dawnej organistówki. Domek od kilku lat, od kiedy organista dojeżdża z sąsiedniej miejscowości, stał niewykorzystany. Nowy proboszcz – ks. Andrzej Salkowski, zauważył, że dzieci popołudniami często się nudzą. Wpadł więc na pomysł utworzenia w byłej organistówce świetlicy, gdzie dzieci będą mogły posiedzieć, pograć w różne gry, ewentualnie z pomocą koleżanki czy kolegi odrobić lekcje. Niewątpliwie świetlica



BOHDAN FUDAŁA

przysłuży się dzieciom i ich rodzicom. Obecnie, po zamknięciu dwa lata temu podstawówki, we wsi nie ma nawet szkoły. Świetlica to nie pierwszy obiekt przeznaczony dla młodych parafian, jaki powstał z inicjatywy ks. Salkowskiego. Jakis czas temu na terenach należących do parafii wybudowano boiska do siatkówki i do piłki nożnej. W parafii zdążyła się już nawet zawiązać ministrancka drużyna piłkarska, biorąca

**Mateusz i Łukasz Ścisłewscy jako pierwsi przystąpili do gry w nowej świetlicy**

udział w diecezjalnych rozgrywkach.

– Dzieciakom na pewno przyda się świetlica – cieszy się Tomasz Ścisłewski, ojciec trzech kilkuletnich synów. – Do tej pory niczego dla nich nie było. Starsi bawią się w klubie przy straży pożarnej, maluchy nie miały gdzie się podziać. Dlatego ja i inni rodzice pomagaliśmy najpierw przy urządzeniu boisk, a teraz przy adaptacji organistówki. **BOF**

## TĘCZA OD KASZUB PO TATRY



BOHDAN FUDAŁA

Korowodem zespołów folklorystycznych i oficjalnych delegacji ulicami Łowicza rozpoczęła się VII Biesiada Łowicka. To jedna z imprez organizowanych przez łowickie starostwo pod hasłem „Łowicka tęcza”. Odbывается zawsze w ostatni weekend sierpnia, a prezentowana jest w niej kultura różnych stron Polski. W korowodzie i potem w całej biesiadzie udział brały reprezentacje powiatów kartuskiego i tatrzańskiego, współpracujących od 2004 r. z powiatem łowickim. Główna część biesiady toczyła się w skansenie wsi łowickiej w Maurzycach. Tam można było posłuchać występów zespołów folklorystycznych i popowych, skosztować regionalnych potraw, przyjrzeć się pracy rękodzielników: garncarzy, wycinankarek, rzeźbiarzy ludowych itp.

**Biesiada rozpoczęła się od przemarszu delegacji z trzech powiatów**

## Misje w Tumie



KATARZYNA GRABOWSKA

**Nie brakowało wiernych na pierwszych po 20 latach misjach w archikolegiacie w Tumie**

**TUM.** W parafii NMP Królowej i św. Aleksego w Tumie ostatnie misje św. odbyły się 20 lat temu, w 825-lecie konsekracji archikolegiaty, i prowadzili je ojcowie filipini. Dziś prowadzi je księża z Instytutu Ojców Szensztackich z Józefo-

wa k. Warszawy: ks. Arkadiusz Sosna, przełożony Instytutu w Polsce, i ks. Mirosław Żabnicki. Ks. kan. Paweł Olszewski zaprosił ojców, aby poprowadzili nauki, opierając się na duchowym dziedzictwie o. Józefa Kentenicha.

## Zmiany w parafiach



KATARZYNA GRABOWSKA

**Ksiądz Henryk Chibowski SDB, nowy proboszcz parafii śś. Cyryla i Metodego w Żyrardowie**

**ŻYRARDÓW.** Wspólnotę zakonną i parafialną parafii śś. Cyryla i Metodego w Żyrardowie opuściło w sierpniu trzech księży, na ich miejsce przybyło trzech innych. Ksiądz Walerian Jastrzębiec-Święcicki SDB, który pełnił przez siedem lat posługę dyrektora i proboszcza, został przeniesiony do para-

fii św. Stanisława Kostki w Płocku, gdzie podjął tę samą funkcję. Ksiądz Wiesław Felka SDB został przeniesiony do parafii św. Stanisława Kostki w Jaciążku, gdzie podjął posługę dyrektora i proboszcza. Ksiądz Arkadiusz Grabowski SDB wyleciał 27 sierpnia na misje salezjańskie, gdzie w Moskwie prawdopodobnie będzie pełnił funkcję sekretarza inspektorialnego i rady do spraw młodzieży w całym okręgu wschodnim. Nowym proboszczem żyrdowskiej parafii został ksiądz Henryk Chibowski SDB, który w ostatnich latach pracował w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko w Łodzi. Do pomocy duszpasterskiej przybył do Żyrardowa z Czerwińska n. Wisłą ksiądz Józef Belniak SDB. Najmłodszym, wyświęcony w tym roku, ksiądz Tomasz Zieliński SDB przybywa z Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi.

## Było na co popatrzeć

**NIEBORÓW.** W szóstej edycji nieborowskiego „Bikers Meeting 2006” udział wzięło około 200 motocyklistów. Najbardziej widowiskową częścią zlotu dla osób postronnych jest zawsze przejazd maszyn Międzynarodowego Zlotu Motocyklowego ulicami Skierniewic. Trzeba przyznać, że widok takiej grupy naprawdę robi wrażenie. Motory własnego pomysłu, maszyny sprzed dziesiątków lat budzą prawdziwy podziw.



KATARZYNA GRABOWSKA

**Po raz szósty w Nieborowie odbył się zlot motocyklowy**

## Pałac zaprasza

**SANNIKI.** Jubileusz 40-lecia pracy twórczej wystawą w sannickim pałacu zainaugurował Adam Witt-Woźnica. Na jubileuszową ekspozycję pt. „Trochę Paryża w Sannikach” złożyło się kilkadziesiąt akwarel i pastelii nigdzie dotąd niepublikowanych. Ekspozycja pokazana została w ramach letnich koncertów, połączonych z innymi wydarzeniami kulturalnymi,

organizowanymi każdego roku w pałacu. 3 września w sannickim pałacu kolejne spotkanie ze sztuką. Na fortepianie zagra Filip Wojciechowski. Towarzyszyć mu będą recytacje w wykonaniu Grażyny Wolszczak. Koncert rozpocznie się o godzinie 14. Po nim planowany jest wernisaż wystawy malarskiej Leokadii Jaworskiej z Warszawy.



KATARZYNA GRABOWSKA

**Adam Witt-Woźnica wystawą w pałacu w Sannikach zainaugurował swój jubileusz**

## Rajdowe emocje

**ŁYSZKOWICE.** 18 załóg zgłosiło się do udziału w IV Rajdzie Łyszkowickim. Ostatecznie na trasę wyruszyło 17 ekip. Jedna bowiem z powodu awarii już po próbnej jeździe samochodu musiała zrezygnować. Organizatorzy GOK Łyszkowice oraz serwis „Rajdowanie” przygotowali dla zawodników dużo rajdowych emocji. 3-kilometrowe leśne oesy, od prób miejskich oddzielone były przerwą serwisową oraz 3,5-kilometrowym superoesem „Zwirownia”. Niekonwencjonalne rozwiązania, bardzo szybkie i długie tra-



KATARZYNA GRABOWSKA

**Rajd w Łyszkowicach odbył się już po raz czwarty**

sy, a także fakt, że większość prób zlokalizowana jest na terenie jednej gminy, dzięki czemu zawodnicy do pokonania mają tylko 25 km dojazdówek, to cechy szczególne łyszkowickiego rajdu.

## Co w trawie piszczy?

## OJ! TO POCIĄG...



– Dworzec Kolejowy w Łowiczu już nie-  
długo ma szansę stać się po-  
tężnym centrum

komunikacyjno-handlo-  
wo-usługowym. Podobny  
los może spotkać dworzec  
w Kutnie. Obecnie pier-  
wowzorem nowatorskiego  
pomysłu PKP jest dworzec  
w Skierniewicach. Polskie  
Koleje Państwowe w po-  
dobny sposób chcą prze-  
kształcić około 50 dworców.  
W województwie łódzkim jest 109 dworców  
z czego pewna część ma  
być sprzedana.

Niestety, dworce położone  
w najmniej korzystnym  
miejscu usługowo-handlo-  
wym pozostaną nietknięte.  
Czyli będzie postępować,  
ich powolna degradacja.  
To coź, skoro kolej chce się  
bawić w handlowca, a nie  
w przewoźnika, to na pewno  
zyskają busy i autobusy.  
Tymi też środkami ludność  
ze wsi będzie dojeżdżała do  
wielkich centrów handlo-  
wych usytuowanych na naj-  
większych dworcach kolejowych.  
Może będą tam karuzele  
w postaci wagonu kolejowego,  
aby dzieci mogły zobaczyć,  
jak wygląda pociąg.

MARCIN WÓJCIK

Oaza Rodzin w diecezji łowickiej liczy około 80 małżeństw

# Kościół w moim domu

Ich życie toczy się  
jak życie każdej innej rodziny.

Praca, dzieci, dom.

Ale czas pomiędzy wieczorną  
telenowelą a nocnym  
spoczynkiem wypełniają  
Różaniec i Biblia.

Oaza Rodzin swoje ko-  
rzenie wywodzi z Ruchu  
Światło-Życie. Ojcem oby-  
dwu wspólnot jest sługa Bo-  
ży ks. Franciszek Blachnicki.  
Celem jednych i drugich sta-  
ły się ewangelizacja i wzaj-  
emna troska o rozwój życia  
duchowego. Większość par  
Domowego Kościoła wcze-  
śniej należała do oazy. Teraz  
stanowią tzw. oazowe mał-  
żeństwa.

Państwo Tomasz i Katar-  
zyna Widulińscy z Luboch-  
ni są odpowiedzialni za Do-  
mowy Kościół na terenie die-  
cezji łowickiej. – W porów-  
naniu z innymi diecezjami  
mogłoby być lepiej, ale my-  
ślę, że dojrzewamy i stajemy  
się silniejsi i liczniejsi – mó-  
wi pani Katarzyna. Moderato-  
rem diecezjalnym Domowe-  
go Kościoła jest ksiądz Zbi-  
gniew Kaliński. W diecezji  
łowickiej są dwadzieścia dwa  
kręgi, do których w sumie  
należy około osiemdziesięciu  
małżeństw. Spotkania w krę-  
gach odbywają się raz w mie-  
siącu w domach uczestników.  
Spotkanie prowadzi wyzna-  
czona para animatorska oraz  
ksiądz odpowiedzialny w pa-  
rafii za wspólnotę. Wów-  
czas rozważane jest słowo



ARCHIWUM GN

Boże oraz tajemnice  
Różańca. Ale oprócz  
modlitwy jest czas na  
dobrą kawę i przy-  
jacielskie pogawędki.  
Rodziny wspiera-  
ją się w trudnych sy-  
tuacjach, ale mają również  
na uwadze całą wspólnotę pa-  
ralfną, której są częścią.

W tym roku to diecezja  
łowicka była odpowiedzialna  
za zorganizowanie rekolek-  
cji drugiego stopnia. W pię-  
tynastodniowych rekolek-  
cjach w Bańskiej Wyżnej  
udział czterdzieści dwie oso-  
by z całej Polski, w tym dwa-  
naście z diecezji łowickiej.  
Nad stroną duchową oazy  
czuwali ks. Zbigniew Kaliński  
i ks. Rafał Babicki. Rów-  
nież Domowy Kościół z na-  
szej diecezji organizował  
rekolekcje tematyczne w Czer-  
wińsku nad Wisłą, które po-  
prowadził ks. Paweł Pietrzak.  
Temat brzmiał: „Płeć jako dar

**Uczestnicy  
rekolekcji  
drugiego stopnia  
w Bańskiej  
Wyżnej**

i zadanie. Czy w mał-  
żeństwie można żyć  
według nauki Ko-  
ścioła?”. Uczestniczy-  
li w nich pięćdzie-  
siąt sześć osób z róż-  
nych diecezji: gdań-  
skiej, ełckiej, białostockiej,  
lubelskiej, krakowskiej, łódz-  
kiej, drohiczyńskiej, szcze-  
cińskiej, wrocławskiej oraz  
siedleckiej. – Poza modlitwą  
czas wypełniały nam wspólne  
wędrowki, śpiewy i tań-  
ce na pogodnych wieczorach  
oraz wzajemna wymiana do-  
świadczeń z różnych rejonów  
Polski – mówi Katarzyna Wi-  
dulińska.

Największym sukcesem  
Domowego Kościoła diece-  
zji łowickiej jest jego żywo-  
ność i ciągły rozwój, co prze-  
jawia się zarówno w działa-  
niu, jak i w nowych twarzach,  
które pojawiają się na spot-  
kaniach.

MARCIN WÓJCIK

■ R E K L A M A ■

**103,5 FM**  
Łowicz/Sochaczew

**93,8 FM**  
Kutno

**94,7 FM**  
Rawa Maz.

**96,7 FM**  
Skierniewice

**98,1 FM**  
Mszczonów/Żyrardów

radio  
**Victoria**

[www.radiovictoria.pl](http://www.radiovictoria.pl)

agencja reklamowa



# Etaty są, dla

Sytuacja na rynku pracy powoli, lecz nieustannie się zmienia. Wprawdzie do pełnego zatrudnienia jeszcze daleko, lecz przedsiębiorcy zaczynają się skarżyć na brak... rąk do pracy

tekst  
**BOHDAN FUDAŁA**

**O**d zaraz mogę zatrudnić kilka osób. Daję ogłoszenia w prasie, rozpowiadam wśród znajomych, jak dotąd – bez rezultatu – żali się Jerzy Migda, łowicki przedsiębiorca.

Jerzy Migda jest właścicielem kompleksu przy trasie nr 2: stacji benzynowej, warsztatu, baru, parkingu dla TIR-ów. Poszukuje osób do pracy w barze, warsztacie, na stacji benzynowej.

Czy tylko on uskarża się na braki kadrowe? Kilka dni temu starostwo powiatowe w Łowiczu unieważniło przetarg na remont jednej ze szkół. Na przetarg nie wpłynęła ani jedna oferta! Jeszcze rok temu do podobnych przetargów przystępowało po 5–6 firm budowlanych. Obecnie przedsiębiorstwa budowlane zawałone są pracą, a nowych zleceń, mimo chęci, nie mogą przyjąć, bo mają zbyt mało ludzi.



ZDJĘCIA KATARZYNA GRABOWSKA

## Jednak w dół

Potoczne obserwacje potwierdzają oficjalne komunikaty urzędów pracy. Według informacji z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, w czerwcu (nowszych danych dla województwa nie ma) ogólna liczba bezrobotnych na terenie jego działania spadła o 9028 osób. W Warszawie i jej okolicach zawsze o pracę było stosunkowo łatwiej. Ale pomysłne wieści docierają również z Łodzi. W czerwcu zanotowano w Łódzkiem o 6659 mniej, w porównaniu z majem, bezrobotnych. Tym samym stopa bezrobocia zmniejszyła się o 0,5 pkt. proc. Oczywiście pod względem liczby bezrobotnych wśród krajów Unii Europejskiej

dzierzymy niechlubne 1 miejsce. Niemniej widać wyraźny postęp. Tym bardziej iż według nieoficjalnych jeszcze danych, w lipcu i sierpniu nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia. I nie jest to tylko kwestia sposobu liczenia. W Polsce rzeczywiście przybiera miejsc pracy.

Pozytywne trendy cieszą, tym bardziej iż wśród liderów niskiego bezrobocia znajdują się powiaty wchodzące w skład naszej diecezji: skierniewicki (9,5 proc.), rawski (11,5 proc.) i łowicki (12,7 proc.). Dla równowagi dodać należy, iż na przeciwnym biegunie znajdu-

**500 miejsc pracy oferowali na skierniewickich targach przedsiębiorcy z regionu, z czego 200 to oferty pracy w komendach policji na terenie województwa łódzkiego**

je się, również położony w naszej diecezji, powiat kutnowski, ze stopą bezrobocia 21,8 proc., zajmujący jedno z pierwszych miejsc w województwie łódzkim. Ale nawet tam pracodawców zaczyna przyprawać o ból głowy konieczność znalezienia odpowiednich

pracowników. A tych będzie potrzeba coraz więcej, gdyż niedługo w Kutnie rozpoczną działalność dwa nowe zakłady, zbudowane w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Gotowość zwiększenia zatrudnienia zgłaszają również zakłady od dawna funkcjonujące w Kutnie.

człowieka (odpowiedniego)

# ... chętnych

## Nie matura, lecz chęć szczerą

Zadać można pytanie: skoro z jednej strony jest tak wielu bezrobotnych, z drugiej wzrost zapotrzebowanie na pracowników, czemu wiele zakładów zaczyna odczuwać braki kadrowe? Niektórzy przyczyn upatrują w masowej emigracji Polaków (zwłaszcza młodych) za granicę.

– Zdarza się, że telefonujemy do kogoś z zaproszeniem na rozmowę w sprawie pracy, a rodzina odpowiada, że ten ktoś wyjechał za granicę – przynajmniej Danuta Raciborska, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie. – Naturalnie taką osobę skreśliamy z ewidencji bezrobotnych. Jednak takie przypadki nie są częste.

Pracodawcy wskazują na inne czynniki. Jednym z nich była modna kilka lat temu polityka oświatowa, propagująca zamykanie szkół zawodowych, zaś otwieranie liceów ogólnokształcących. Ostatnio

coraz liczniejsze są głosy, że jest to ślepy zaułek. Pracodawcy przysyłający do urzędu pracy w Kutnie informacje o organizowanym naborze często nadmieniają, żeby nie zawiadomiać o nich absolwentów ogólniaków, gdyż – ich zdaniem – i tak nie będzie z nich pożytku. Właściciele firm budowlanych narzekają, że naprawdę trudno znaleźć murarza, ślusarza, spawacza itp. Starsi fachowcy odchodzą na emeryturę, zawodówki kształcące w tych specjalnościach polikwidowano, zaś absolwentom dumnym ze swych matur nawet przez myśl nie przejdzie, żeby ukończyć jakiś kurs zawodowy. Chociaż są wyjątki. Znany jest przypadek młodzieńca, który zmęczony kilkumiesięcznym szukaniem pracy, głęboko do kieszeni schował dyplom ukończenia studiów i ambicje. Na rozmowę z kolejnym pracodawcą poszedł z dyplomem ukończonego wcześ-

**Marcin Migda**  
(na zdjęciu)  
**wraz z ojcem, właścicielem rodzinnej firmy, wciąż nie może znaleźć ludzi do pracy**

niej technikum i pracę... dostał od ręki.

– Uważam, że jeśli ktoś chce, prędzej czy później wyuczy się nowego zawodu – wskazuje na kolejną przyczynę Jerzy Migda. – Tylko że, moim zdaniem, większości „szukających pracy” w rzeczywistości na niej nie zależy. Nie powiem: zgłaszają się do mnie ludzie. Ale albo już przy rozmowie kwalifikacyjnej stawiają żądania niemożliwe do spełnienia, albo po kilku dniach pracy zaczynają „kombinować” na boku. Kiedyś się nawet zastanawiałem, czy wina nie leży po mojej stronie, może zbyt wiele wymagam? Ale mam pracowników zatrudnionych u mnie po 14–15 lat i dogadujemy się. A na lenistwo i złodziejstwo narzekają też koledzy prowadzący inne firmy. Ogólnie biorąc, w ciągu kilkunastu ostatnich lat strasznie upadł etos pracy.

– Szukałem kierowcy – opowiada kolejny prywatny przedsiębior-




ca. – Na rozmowę kwalifikacyjną jeden z kandydatów przyszedł pijany. Kierowca! W jaki sposób on zamierzał pracować?

## Z pomocy lepiej niż z posady?

Część pracodawców zastanawia się, czy przepisy o pomocy społecznej nie są zbyt liberalne. Bowiem – aby nie fałszować obrazu rzeczywistości – dodać należy, że znaczna część ofert pracy to stanowiska najniższej płacne. W społeczeństwie pokutuje obraz „szczęśliwego menela”. Takiego, co cały dzień pije kawę (lub coś mocniejszego), raz na miesiąc pójdzie po zapomogę, nie ma żadnych zmartwień.

– Najwyższy zasiłek stały wynosi obecnie około 400 zł – objaśnia proszący o anonimowość pracownik jednego z Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej. – W porównaniu z najniższą pensją wydaje się to wiele. Tylko że aby go otrzymać, trzeba spełniać kilka warunków, m.in. trzeba mieć orzeczenie o niepełnosprawności. Powiedzmy szczerze – przeważnie są to ludzie z przeżartymi wątrobami. Oni i tak nie nadają się do żadnej pracy. Inna sprawa, czy nie powinno się ich poddać jakiejś terapii, nawet przymusowej, zamknąć w jakimś sanatorium. Ale to osobny temat. Problemem są również „dziedziczni” bezrobotni. Są całe rodziny, w których nie pracował dziadek, ojciec. Idąc po zasiłek, od małego ciągną dzieci. Im też wszystko jedno. Nigdy nie wzmą się do uczciwej pracy. Natomiast widzimy, że ci nasi beneficjenci, którzy chcą pracować, prędzej czy później, lepszą czy gorszą – ostatecznie znajdują pracę. ■

## Stopa bezrobocia w czerwcu 2006 r.

	Polska	16
	woj. mazowieckie	12,8
	woj. łódzkie	16,2
	Unia Europejska (średnio)	8,2
	Dania (kraj o najniższym bezrobociu)	3,9

w proc.

Źródło: na podstawie informacji z Urzędów Wojewódzkich – mazowieckiego i łódzkiego.



Zaniedbane ulice Żyrardowa nabierają wyglądu

## Zamiast blaszaków mieszkania



Tych blaszaków już dziś nie ma. W ich miejsce powstanie budynek TBS-u, pasujący wyglądem do otoczenia

Dzięki temu budynkowi kolejna ulica Żyrardowa ma szansę zyskać nowy wygląd. Do tej pory rząd brzydkich blaszaków w sąsiedztwie zabytkowych budynków pofabrycznych straszyl. Teraz w tym miejscu powstanie nowy budynek żyrardowskiego TBS-u.

Obecnie na działce przy skrzyżowaniu ulic Mireckiego i Narutowicza trwa wyburzanie i porządkowanie terenu. Realizacja inwestycji rozpoczęła się w lipcu i planowo ma się zakończyć pod koniec przyszłego roku. Do niedawna to miejsce straszło rzedami blaszanych pawilonów nie pierwszej już młodości. Dziś trwa likwidowanie tej prowizorycznej zabudowy. Na ich miejscu wzniesiony zostanie murowany budynek mieszkalny z częścią użytkową. Będzie nawiązywał sylwetką do sąsiedniej zabudowy zabytkowych „czerwoniaków” z racji tego, że działka znajduje się w granicach osady fabrycznej. Projekt zakłada, że w budynku na 1 i 2 piętrze znajdzie się 20, w większości dwupokojowych, mieszkań, na parterze natomiast usytuowanych zostanie 10 lokali usługowo-handlowych o powierzchni od 24 do 75 mkw. Dzięki inwestycji jest szansa na nowe miejsca pracy dla przedsiębiorców i nowe mieszkania dla żyrardowian. A już na pewno będzie po prostu ładnie.

KATARZYNA GRABOWSKA

Kościół polowy Armii Krajowej w Spale

## Bogu na chwałę, Polsce ku pamięci

23 sierpnia 1939 r., I września i kolejne daty, a każda szczególna, każdą trzeba znać i pamiętać. Przypomina o nich wyjątkowe miejsce w diecezji łowickiej – kościół polowy Armii Krajowej w Spale.

Został wzniesiony w 50. rocznicę powołania Armii Krajowej. Na placu obok kościoła parafialnego znajduje się ołtarz polowy, granice „podniebnego” kościoła wyznaczają stacje Męki Pańskiej. Zawierają tradycyjne obrazy męki Chrystusa, na każdej jednak widnieje data mająca ścisły związek z losami Polski i dziejami AK. A wszystko rozpoczyna się datą 23 sierpnia 1939 r. – wyrok. Układ Ribbentrop-Mołotow to pierwsza stacja polskiej drogi krzyżowej. Potem przychodzi pierwszy wrzesień, po nim siedemnasty – Związek Radziecki zadaje Polsce cios w plecy. I tak od stacji do stacji poznajemy historię walki o utrzymanie z trudem zdobytej niepodległości. Pod ostatnią stacją napisano łacińskie słowa „Nil Desperandum” (nie rozpaczajcie) i datę 19 stycznia 1945. Tego dnia komendant Armii Krajowej, którym był po upadku powstania warszawskiego gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, wydał ostatni rozkaz do podległych sobie żołnierzy, których zwolnił z przysięgi, i rozwiązał AK.

**Kościół polowy AK w Spale. W tle kościół parafialny**

Dzisiaj, kiedy tak oczywiste i jednoznaczne w ocenie wydarzenia z hi-



storii nasi sąsiedzi próbują interpretować bardzo dowolnie, szczególnie trzeba pamiętać wszystkie te daty i wydarzenia. A wyrzeźbiony przez partyzanta AK i lotnika Mieczysława Lisowskiego kościół polowy w Spale jest miejscem prawdziwego wychowania patriotycznego. Zwłaszcza gdy ma się za przewodnika księdza Dariusza Łosiaka, proboszcza spalskiej parafii.

**Stacja II. I IX 1939 – Pożoga**

KATARZYNA GRABOWSKA



## Telefony alarmowe

## NIE TYLKO MŁODYM

MICHAŁ ANYSZEWSKI  
PRZEWODNICZĄCY FORUM  
MŁODYCH ŁOWICZAN



– Jak wskazuje nazwa naszego stowarzyszenia, staramy się przede wszystkim skupić na inicjatywach dla ludzi młodych. W myśl regulaminu, wiek czynnego członka naszej organizacji nie może przekraczać 35 lat – potem ewentualnie można być członkiem honorowym. Od chwili powstania, czyli od trzech lat, w okresie świątecznym organizujemy „Choinki dla Jasia i Małgosi”. W tegorocznej uczestniczyło około 120 dzieci z ubogich rodzin.

Jednak jako naszą specjalność wskazałbym projekty realizowane z udziałem środków unijnych. Dobiegają końca, realizowane w porozumieniu z innymi stowarzyszeniami, szkolenia dla młodzieży z trzech powiatów z tzw. trudnych środowisk, nierzadko oddanych pod opiekę kuratorów bądź nawet po wyrokach. Na kursach prowadzonych przez psychologów i pedagogów staramy się przywrócić tej młodzieży wiarę w siebie, zachęcić do podjęcia przerwanej nauki.

Niedługo rozpoczniemy szkolenia dla osób bezrobotnych bądź zagrożonych bezrobociem. Będziemy uczyli je, jak poruszać się na rynku pracy, będą podstawy obsługi komputera i podstawy języka angielskiego. W szkoleniach będą mogli uczestniczyć wszyscy chętni – także starsi.

Na bieżąco pomagamy odwołującym nasze biuro młodym ludziom, prosząc nas o radę.

*Biuro FMŁ czynne jest od pon. do pt.  
w godz. 8.30–16.30,  
ul. Stanisławskiego 21,  
tel./fax: (0-46) 830-23-22,  
adres e-mail: lowicz@spinet.pl*

## Zmiany w parafiach

## Przeprowadzki wikariuszy (II)

Kontynuujemy prezentację zmian personalnych, które zaszły w parafiach diecezji łowickiej. Dzisiaj – dalszy ciąg zmian wśród wikariuszy.

Imię i nazwisko	Zwolniony	Mianowany
<b>Ks. GRZEGORZ KUCHAREWICZ</b>	par. pw. św. Stanisława BM w Grabowie	par. pw. MB Nieustającej Pomocy w Sochaczewie
<b>Ks. WALDEMAR MODZELEWSKI</b>	par. pw. Wniebowzięcia NMP w Krośniewicach	par. pw. św. Stanisława BM w Grabowie
<b>Ks. MARCIN KORALEWSKI</b>	par. pw. MB Nieustającej Pomocy w Sochaczewie	par. pw. Wniebowzięcia NMP Krośniewicach
<b>Ks. KRZYSZTOF TEMPCZYK</b>	par. pw. św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy, w Witoni	par. pw. św. Jadwigi Królowej w Kutnie
<b>Ks. WOJCIECH WAWRZYNIAK</b>	par. pw. św. Jadwigi Królowej w Kutnie	par. pw. św. Wojciecha BM w Białej Rawskiej
<b>Ks. WALDEMAR MARCZAK</b>	par. pw. św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy	par. pw. św. Jadwigi Królowej w Kutnie
<b>Ks. TOMASZ WIECZOREK</b>	par. pw. św. Stanisława BM w Kutnie	par. pw. Świętej Trójcy w Piątku
<b>Ks. JAROSŁAW ŁĘKARSKI</b>	par. pw. Przemienienia Pańskiego w Lubani	par. pw. Narodzenia NMP w Sochaczewie
<b>Ks. ROBERT WOLNIEWSKI</b>	par. pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, w Kutnie	par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu
<b>Ks. ZBIGNIEW PILICHOWSKI</b>	par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu	par. pw. św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach

## Odpust św. Rocha

## Obleżenie w Lutkówce

Lutkówka – mała wieś w pobliżu Mszczonowa – przeżywała w ostatnią niedzielę prawdziwe obłężenie.

Parafia świętowała odpust św. Rocha – patrona parafii. Zanim na parafialnych błoniach rozpocznie się zabawa, w kościele odprawiana jest uroczysta Msza św., po której wychodzi procesja. W tym roku procesję prowadził bp Józef Zawitkowski, który nie krył swojego zadowolenia z tego, że w Lutkówce tradycyjnie, parafial-

**W dniu odpustu w Lutkówce przechodzi okazała procesja**

ne święto zyskało tak imponującą oprawę.

Bogaty program festynu, gościnność gospodarzy – to wszystko nie tłumaczy jeszcze znacznej liczby gości przybywających specjalnie na odpust do niewiel-

kiej wioski. Jak tłumaczą miejscowi, przyzwyczajeni do corocznego najazdu gości, taki odpust jak w ich miejscowości to na Mazowszu już prawdziwa rzadkość, stąd tłumy chętnych chcących w nim uczestniczyć. **JAR**



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Doroty, dziewicy i męczennicy w Pszczonowie

# „Chłopi” w garniturach

To najbardziej „televizyjna” parafia w naszej diecezji. A to za sprawą udanego serialu, co i rusz powtarzanego w telewizji publicznej.

– Bardzo często się zdarza, że pielgrzymi przechodzący przez naszą parafię, czy nawet księża będący tu pierwszy raz, patrzą badawczo na kościół i zastanawiają się: skądś go znam, tylko skąd? Ja zawsze odpowiadam: z telewizji – śmieje się ks. Marek Grabski, proboszcz w Pszczonowie.

## Piękne zwyczaje przemijają

W Pszczonowie i okolicach kręcono serial „Chłopi”. Nic dziwnego. To w tym regionie Władysław Reymont obserwował życie mieszkańców wsi, które potem z takim mistrzostwem sportretował w epopei uhonorowanej Nagrodą Nobla. Wszystkie filmowe sceny rozgrywane się w kościele nakręcono właśnie w pszczonowskiej świątyni. Wielu mieszkańców w wioski statystowało w serialu, niektórzy nawet wystąpili w epizodach.

Serial mieni się od kolorowych wełniaków. Niestety, w rzeczywistości obecnie strój charakterystyczny dla łowickiego regionu w Pszczonowie wkłada mało kto. To zastanawiające. Nawet w Łowiczu mrowie ludzi przychodzi na uroczystości kościelne w wełniakach. Tu – jak na lekarstwo.

– Wiele osób tak rozumie postęp. Wołają wydać 1000 zł na garnitur, niż za trochę większą kwotę obstałować wełniak – tłumaczy jeden z parafian.

Może jednak coś się zmieni i ludzie zaczną doceniać spuściznę przodków. Z inicjatywy Lidii Matyjaszczyk, dyrektorki miejscowej podstawówki, w szkole powstał stale rozbudowywany kącik regionalny.

## Piachy rodzą otwarte serca

Parafianie utrzymują się z rolnictwa, gospodarząc w znacznej części na niezbyt urodzajnych glebach. W lepszych czasach wielu z nich dojeżdżało do okolicznych miast, czy choćby do pobliskich Łyszkowic, powiększając rzesze chłoporobotników. Od kilku lat możliwości pracy w miastach coraz bardziej się kurczą. Mimo, a może właśnie dlatego, iż nie ma tu bogaczy, ludzie są serdeczni. Przez pszczonowską parafię przechodzą dwie pielgrzymki – łowicka i warmińska. Pielgrzymi zachwyceni są gościnnością gospodarzy, częstujących ich zupą, świeżo upieczonym ciastem, użyczających własnych pomieszczeń na umycie się itp.

Niedawno parafianie sprezentowali swojemu proboszczowi... plebanię. Stara plebania należała do najstarszych budynków tego typu w tym zakątku diecezji łowickiej.



KATARZYNA GRABOWSKA

– We wszystkich parafiach wokół stały nowoczesne plebanie, tylko u nas budynek nienadający się do dalszego użytku – wyjaśnia Paweł Bojski, radny parafialny, jeden z inicjatorów budowy. – Mimo biedy ludzie dobrowolnie złożyli ofiary i szybko wybudowaliśmy plebanię.

Parafianie potrafią również zadbać o swój pochodzący z XVI wieku kościół, kryjący m.in. gotycki ołtarz. Był to jeden z pierwszych kościołów murowanych na Mazowszu. Notabene Pszczonów to jedna z najstarszych parafii w naszej diecezji – erygowana w XIV w.

Otwartość serc wyraża się również w dość licznych powołaniach kapłańskich – stąd pochodzi m.in. ks. Stanisław Kędziora – biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej.

BOHDAN FUDAŁA



## KS. MAREK GRABSKI

Urodził się w 1951 roku na Podlasiu, studiował w WSD w Warszawie, święceń kapłańskich udzielił mu w 1975 roku kard. Stefan Wyszyński. Jako proboszcz debiutował już w diecezji łowickiej w Kurzeszynie. W Pszczonowie jest od 2000 roku.

Kościół w Pszczonowie znany jest doskonale wszystkim miłośnikom telewizyjnych powtórek

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Przeważają tu tradycyjne, wierzące rodziny. W parafii rodzi się jeszcze sporo dzieci – na rodzinę przypada po troje, czworo, choć – podobnie jak wszędzie – wielu młodych układa sobie życie w miastach.

Z tymi, którzy zostają, pracuje się bardzo dobrze. Pochwalić muszę ogromne poświęcenie parafian umiejących zdobyć się w tych niełatwych czasach na niezwykłą ofiarność. Oprócz plebanii w ostatnim czasie udało nam się doprowadzić do porządku cmentarz.

Cieszy mnie obecność przy ołtarzu kilkudziesięciu ministrantów i kilkunastu promowanych lektorów. Godne uwagi jest to, że młodzież dojeżdża do szkół średnich, ale mimo to znajduje czas na zaangażowanie w kościele. Dziewczęta pomagają w liturgii, śpiewając w chórkach. Młodzież obecna jest w kościele nie tylko podczas Mszy św. Pomaga na przykład urządzić żłóbek, grób Pański i służy pomocą przy innych okazjach.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 9.00, 11.30, 17.00 (16.00 zimą)
- Dni powszednie – 8.00.